

## "Opowieść o Januszu Korczaku"

Chciałabym polecić książkę z biblioteki pedagogicznej, pod tytułem: *"Jest taka historia -Opowieść o Januszu Korczaku"*.

24 lutego 2022 roku, o godzinie piątej rano, Rosja zaatakowała terytorium Ukrainy.

Tego dnia zakończył się świat, który znałam –świat, któremu ufałam i w którym czułam się bezpiecznie.

Jestem nauczycielką etyki oraz bibliotekarką, zarówno na lekcjach, jak i bibliotece staram się odnosić do bieżących wydarzeń: tak w wyborze literatury, jak i w kwestii opracowania tematu lekcji. Wiedziałam, że w czasie lekcji następnego dnia, muszę odnieść się do tego, co dzieje się u naszego sąsiada w Ukrainie.

Jak mówić o tym, co niewypowiadalne? Jak podjąć temat, który nigdy nie powinien pojawić się w formie terazniejszej?

Tego wieczora, zadzwoniłam do biblioteki pedagogicznej z zapytaniem, czy znajdę w ofercie dostępnych woluminów książkę podejmującą temat wojny.

Po paru minutach, odebrałam telefon i otrzymałam całą listę książek oraz propozycji, jak mogę nawiązać do nich w czasie spotkania z dziećmi. Byłam bardzo wzruszona tym telefonem. Otrzymałam w bibliotece cały zestaw książek, wraz z listą innych ważnych tytułów, jakie mogłabym wykorzystać. Spośród książek wyszukanych specjalnie dla mnie, parę tytułów znałam ze szkolnej biblioteki, jaką prowadzę, inne były mi nieznane.

Książką, którą chciałam polecić, a którą znalazłam w bibliotece pedagogicznej, to książka Beaty Ostrowickiej pt. *"Jest taka historia -opowieść o Januszu Korczaku"*.

Książka ta wyróżnia się na tle innych podejmujących tematykę wojenną swoim wyjątkowym "korczakowskim" językiem, który skierowany jest tak bardzo do dziecięcych emocji i odczuć. Odnajdujemy w niej nie tyle samą wojnę, co wspomnienia o niej, ale wspomnienia otulone dobrem, jakie z podwójną siłą wyzwalają w człowieku sytuacje trudne, graniczne. Jest to zapis wspomnień jakimi babcia –wychowanka Domu Sierot, placówki prowadzonej przez Janusza Korczaka, dzieli się ze swoją wnuczką. Wspomnienia te są wyjątkowe, w nich starsza już kobieta, powracając do czasów dzieciństwa, spotyka się jednocześnie z przeszłością i ze swą wnuczką, w tej dziecięcej –wrażliwej perspektywie. Dom sierot, panujące w nim zasady i prawa, w szczególny sposób odnoszą się do tematyki wojny. Wraz z kolejnymi stronami, odkrywamy jakim bohaterstwem była ta próba stworzenia w objętym wojną świecie miejsca, w którym chroniono świat dziecka –świat wartości, w które musi wierzyć.

Świat, w którym żywa jest wiara w człowieka, prawdę i dobro. Świat, w którym uczy się wzajemnie jak stawać się lepszym, jak dochodzić do porozumienia, jak wybaczać.

To właśnie przypomnienie tych najważniejszych wartości, ich niezmienności, nawet w obliczu najbardziej nieprzewidywalnych zmian dziejących się na świecie, wydawało się mi najważniejsze w drugim dniu wojny.

W opowieści o Januszu Korczaku, czytamy:

*„Uczyliśmy się sobie nawzajem wybaczać, zastanawiać się nad swoim zachowaniem i nad zachowaniem innych. Teraz to rozumiem. Wtedy tylko wiedziałam, że jesteśmy traktowani sprawiedliwie”.<sup>1</sup>*

W tej książce znajdujemy drogę, którą nawet w najtrudniejszych czasach, powinien podążać każdy, wsłuchując się z jednej strony w niepokoje i lęki dziecka, mając odwagę podejmować z dziećmi poważne i otwarte dyskusje, ale jednocześnie z całą odpowiedzialnością chroniąc to, co dla dziecka najważniejsze – dane mu poczucie zaufania.

Dzieci chcą ufać, że dobro zwycięży. Chcą wierzyć, że świat musi dążyć do sprawiedliwości. Właśnie wówczas, kiedy nam samym coraz trudniej w to uwierzyć, warto powracać do historii, które przypominają, idąc za słowami księdza Józefa Tischnera:

*„Wiele w życiu musimy. Ale nie musimy czynić zła.*

*A jeśli jakaś siła, jakiś strach, zmusza nas do czynienia zła, to nie zmusi nas do tego, byśmy tego zła chcieli. Tym bardziej nie zmusi nas do tego abyśmy trwali w tym chceniu. W każdej chwili możemy wznieść się ponad siebie i zacząć wszystko od nowa”.*

W czasie kolejnych lekcji nawiązałam także do pozostałych książek. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie opowieść Lilianny Bardijewskiej pt. *„Kot Karima i obrazki”*, która w 2016 roku, w literacki sposób opisała historię dziś tak bardzo aktualną.

Książka Beaty Gawryluk pt. *„ Teraz tu jest nam dom”*, uświadomiła nam, że wojna trwająca w Ukrainie, rozpoczęła się w części obszarów znacznie wcześniej. Wykorzystałam również książkę *„Wróg”* autorstwa Davida Cali, która uświadamia, jak deprecjonujemy człowieczeństwo w czasie wojen, zapominając o tym, co ważne dla każdego z nas, o tym, co sprawia, że jesteśmy ludźmi.

Kiedy do naszej szkoły zaczęli przybywać uczniowie i uczennice z Ukrainy, staram się w ogóle nie poruszać tematu wojny. Przywołany, nawet w literackiej formie, sprawia, że w ich oczach pojawiają się łzy. Staram się, właśnie na podstawie opowieści o Januszu Korczaku, powtarzać i przypominać, że w sprawiedliwości dobro zawsze zwycięża. Potem próbuję rozmawiać o tym, co wnosi choć odrobinę radości i nadziei w ich życie.

Dorota Kubicka

---

<sup>1</sup> „Jest taka historia – Opowieść o Januszu Korczaku” Beata Ostrowicka .Wydawnictwo Literatura .Wydanie 4 . s 43.